

Bombowce USA przeleciały nad Koreą

31 lipca 2017

Dwa bombowce B-1B BBC Stanów Zjednoczonych przeleciały nad terytorium Półwyspu Koreańskiego (nad Koreą Południową – przypis WM) w odpowiedzi na niedawne północnokoreańskie testy rakietowe.

W oświadczeniu lotnictwa Stanów Zjednoczonych, które cytuje agencja Reutera, mowa jest o tym, że rejs bombowców był bezpośrednią odpowiedzią na test rakietowy i poprzedni start z dnia 3 lipca rakiety Hwason-14. Zgodnie z oświadczeniem, bombowce wyleciały z amerykańskiej bazy lotniczej w Guamie, a nieco później dołączyły do nich japońskie i południowokoreańskie myśliwce. „Korea Północna nadal jest największym zagrożeniem dla stabilności regionu” – powiedział w oświadczeniu dowódca Pacyficznego Oddziału lotnictwa Stanów Zjednoczonych generał Terrence John O’Shaughnessy.

W przeszłości USA wykorzystywały przeloty ponaddźwiękowego bombowca B1-B „Lancer” jako demonstracji siły w odpowiedzi na północnokoreańskie testy rakietowe lub jądrowe. Okazało się również, że Waszyngton w najbliższych dniach zamierza zwołać nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z północnokoreańskim programem rakietowym.

Pocisk Hwason-14, nazwany tak na cześć koreańskiego określenia Marsa, osiąga wysokość 3724,9 km i przeleciał 998 km w ciągu 47 minut i 12 sekund, zanim spadł w wodach u wschodniego wybrzeża Półwyspu Koreańskiego w odległości 150 km od japońskiego archipelagu. Zachodni eksperci oświadczyli, że obliczenia oparte na danych lotu i oceny otrzymane od amerykańskich, japońskich i południowokoreańskich sił zbrojnych wykazały, że rakietą mogłaby dolecieć tak daleko na terytorium Stanów Zjednoczonych, że sięgnęłaby takich miast

jak Denver czy Chicago. David Right z Rady Naukowców Stanów Zjednoczonych napisał w blogu, że jeśli Hwason-14 przeleciałby po standardowej trajektorii, to jego lot miałby zasięg do 10 400 km.

„Dość rozmów o Korei Północnej. Chiny są świadome, że muszą działać. Japonia i Korea Południowa muszą wzmocnić naciski. To problem nie tylko USA. To będzie wymagać międzynarodowego rozwiązania” – napisała ambasador USA przy ONZ Nikki Haley na swoim koncie na „Twitterze”.

W związku z kolejną próbą rakietową Korei Północnej władze Japonii i Korei Południowej zwołały w nocy z piątku na sobotę nadzwyczajne posiedzenia rad bezpieczeństwa narodowego.

Z kolei Korea Północna grozi USA „zdecydowanymi działaniami”, jeśli przeciwko niej zostaną wprowadzone nowe sankcje – poinformowała agencja Kyodo. W oświadczeniu północnokoreańskiego MSZ podkreślono, że jeśli Stany Zjednoczone nadal będą wywierać na Koreę Północną presję militarną i wprowadzą nowe sankcje, „odpowiedź będzie zdecydowana i sprawiedliwa”. Agencja Kyodo twierdzi, że zawiera ono ukrytą groźbę i aluzję dotyczącą dalszych prowokacji militarnych.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net